

Nie szukaj mnie,
Nie znajdziesz mnie, nie ma mnie
Nie ma mnie nigdzie
Nie odjechałem do innego miasta
Aby wrócić jutro albo
W przyszły wtorek

Nie chodzę nad żadną z rzek
Nie tłukę się
W pociągu, który staje na każdej stacji
Nie jest mi zimno, nie jestem głodny
Oddaliłem się tak
Tak, że dalej już nie można

Nie szukaj mnie
Nie znajdziesz mnie, nie ma mnie
Podejdź do szafy otwórz ją
Wyjmij z półki tę moją niebieską koszulę
Wyprasowaną złożoną, rozłóż ją na stole
Rozepnij kołnierzyk, potem drugi guzik i trzeci
Widzisz to co znalazłaś w środku
To właśnie ja
To właśnie ja

Nie szukaj mnie,
Nie znajdziesz mnie, nie ma mnie
Nie szukaj mnie,
Nie ma mnie nigdzie
Nie odjechałem do innego miasta
Nie znajdziesz mnie
Aby wrócić jutro albo
W przyszły wtorek
To właśnie ja

Nie szukaj mnie,
Nie znajdziesz mnie, nie ma mnie
Nie szukaj mnie, nie znajdziesz mnie
Nie ma mnie nigdzie
Nie odjechałem do innego miasta
Nie szukaj mnie,
Aby wrócić jutro albo
W przyszły wtorek
To właśnie ja
To właśnie ja